



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odosłanie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pełnowygodny jednodzienny na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Reklamsów nadanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

ś. † p.

Konrad Gornig

spełniający powinność wojskową w armii ces.-niemieckiej
zmarł dn. 11. października w Rumunji i tam został pochowany
o czem zawiadamiają przyjaciel i znajomych pograżeni w głębokim smutku
Rodzice i Siostra.

USTANOWIENIE RADY REGENCYJNEJ.

W poniedziałek wieczorem otrzymaliśmy wiadomość z Warszawy o ogłoszeniu aktu o ustanowieniu Rady Regencyjnej, nie mogąc z powodu spóźnionej pory wydać dodatku nadzwyczajnego, zamieszczamy wiadomość tę w dzisiejszym „Gońcu”.

Do Jego Ekscelencji generał-gubernatora warszawskiego gen.-piechoty v. Beselera nadeszła w dniu dzisiejszym depesza treści następującej.

W porozumieniu z moim Najjaśniejszym sprzymierzeńcem J. C. M. cesarzem Austrii, apostołskim królem Węgier, uważam za wskazane, w myśl art. I-go patentu z dnia 12 | X 1917, wprowadzić w urząd członków Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego:
arcybiskupa metropolity ks. Aleksandra Kakowskiego, do-

tychczasowego prezydenta m. Warszawy, księcia Lubemirskiego i właściciela ziemskiego Józefa Ostrowskiego.

Równocześnie polecam panu wspólnie z c. k. generał-gubernatorem wojennym, hr. Szeptyckim, wprowadzić w wykonanie akt ten.

WILHELM I. R.“

Po usunięciu pomnika cara Aleksandra II.

Głos ks. Przeora OO. Paulinów.

Z uczuciem błogiego zadowolenia w sercu, wracając z pewnością każdy z nas dziś do domu ze wspaniałego i imponującego wprost obchodu stułetniej rocznicy śmierci jednego z największych bohaterów naszych narodowych. Naczelnika—Tadeusza Kościuszki. Któż z nas nie pragnął, aby obchód ten wypadł jak najwspanialej; kto w miarę sił i możliwości nie przychylił się ku temu? I oto stało się zażądanie gorącym życzeniem naszym. Obchód ten wypadł tak wspaniale, że zaiste poszczycić się z niego może miasto nasze, poszczycić się mogą w pierwszym rzędzie ci, co nim się gló w nie zajęli, co go zorganizowali, lub też do niego dopomogli. Trwała pamięćka, jaka stała w sercach i duszach uczestników obchodu pod względem narodowym zostanie, będzie zasługą ich, będzie najlepszą dla nich nagrodą.

Ja chciałbym na tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczność pewną, która do wspaniałości dzisiejszego obchodu Kościuszkowskiej rocznicy przyczyniła się wielce. Mam tu na myśli usunięcie pomnika cesarza Aleksandra II. Wystawiony przed 28 laty jako symbol obcego i wrogiego nam panowania, a naszej niewoli i to na miejscu świętym dziś on nie istnieje, a wraz z nim i to, co wyobrażał miał. Jakiegokolwiek byliśmy wszyscy zdania co do czasu usunięcia pomnika, to jednak co do samej kwestji u-

sunięcia, jeden był nasz pogląd, jedno ogólne życzenie — pomnik ten usunięty być winien. I dziś, gdy go już nie ma, przyzna chyba każdy, że jakoś iżej nam się zrobiło, że jakiegoś błogiego zadowolenie w sercach naszych powstało.

Oto grono osób dobrej woli dokoła tego, uznanie więc szczerze za to im się należy.

Lecz Oni nie zadowolili się samem usunięciem pomnika. Oni zarzegli do duszy i serca Polski całej katolickiej, wsluchali się w jej życzenia, podsłuchali gorące pragnienia jej i wedle możliwości postarali się już dziś je zaspokoić. I dziś tam, gdzie jeszcze kilka dni temu doznawało się niemilego, jakiegoś ciężkiego wrażenia, dziś tam, powiadam, jakoś jasno, pogodnie, miło.

Oto, bo nie tylko niema tam już pomnika tego, który ze swego panowania rozpoczął erę srogiego gnębienia i prześladowania nas i podjął próbę naszego wynarodowienia, który miliony unitów oderwał od katolicyzmu i pelskości i na prawostawie przepędził, ale na jego miejscu stanęła figura Tej, która sama jedna tam stać może, stanęła figura Marji.

Gorące pragnienia całej katolickiej Polski, życzenia naszego Najdostojniejszego Pasterza i nasze spełnione zostały. Niedawno, bo kilka miesięcy temu, wyrażaliśmy na łamach „Gońca Częstochowskiego” nasze zdanie w

tym względzie, że miejsce to, jeśli się tak wyrazić można, pod pomnik od wdzięcznego narodu dla Marji poświęconem być winno, a zarazem życzenie, by się to stało jak najprędzej i oto dziś w prowizorycznej figurze Matki Najświętszej, stojącej na miejscu figury carskiej widzimy jego spełnienie.

Mogły przedtem być inne zdania co do stosowności lub niestosowności figury Matki Bożej na tem miejscu, dziś jednak wpatrując się w niebiańską postać Marji, przyzna każdy, że na niem tylko Jej figura stanąć może i że bynajmniej ani ono, ani Jasna Góra nie straci na tem weale.

Dla bohaterów narodowych, na pomnik wolności z ich czcigodnymi imionami, znajdują się inne, a bardzo odpowiednie miejsca w Częstochowie i to blisko Jasnej Góry —

Tam zaś miejsce święte jest, tam krocie braci naszych korne zanoszą, medły do Pana Zastępów i Jego Matki Najświętszej podczas niekrwawej Oławy — tam przeto, powinien stanąć pomnik dla Królowej bohaterów naszych i Polski całej, dla Tej „co Jasnej broniąc Częstochowu” od szwedów kiedyś, a z nią i całego kraju, i później duszę polskiego ludu od wynarodowienia Polskę całą od zguby ostatecznej, mimo prześladowań najstraszliwszych broniła.

To też Tym, którzy to zrozumieli, którzy odczuli pragnienie duszy polskiej — katolickiej, szczerą wdzięczność się za to należy. Cześć im!

Już dziś mogą zapewnić, że garstka ludu wiejskiego, która na dzień wczorajszy na Jasną Górę przybyła, z na-

dowoleniem na figurę Matki Boskiej, na miejscu pomnika stojąca, patrzyła. A ręczę, że jest to wyraz życzeń całości wiśkiego ludu, co do których i nacz. Częstochowa i inne miasta kraju przynajmniej w ogromnej większości swojej się nie różnią.

Daj Boże, aby myśl ta coraz szerzej zataczała krąg, abym we wszystkich sercach katolickich się przyjęła i w ten sposób w pomnik trwały i stały dla Marji przyoblec się mogła.

O. Piotr Markiewicz
Przeor OO Paulinów
na Jasnej Górze.

Częstochowa, d. 15 października 1917.

Naród polski zogniskował w swym Naczelniku najszybciej aspiracje ludzkie.

Może on wołać z dumą: On ze mnie!

Wł. Smoleński.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 18 października:

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Działalność bojowa artylerji we Flandrii była o zmiennej sile.

Na wyrzucie i w poszczególnych odcinkach frontu pomiędzy Lys a Deule ogień chwilami doszedł do gwałtownej siły. Na rozległych polach wyrw dochodziło wielokrotnie do potyczek wywiadowców.

W Artois Anglicy atakowali znacznymi siłami między Scarpe a drogą Cambrai — Arras na szerokości 4 km.

Na skrzydłach rozchwiał się atak w naszym ogniu, w centrum nieprzyjacieli wtargnął do naszych linii. Wypędzono go stamtąd w nocy za pomocą kontrataku.

Pod St. Quentin ogień edżył chwilowo. Katedra ugodzona została 15 granatami.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu

Między doliną Ailette a Braye, jak również w środkowej części Chemin des Dames w ciągu dnia rozegrały się gwałtowne walki artyleryjskie.

Również na północ od Reims, w Szampanji i nad Mozą ogień potęgował się chwilami.

Wschodni plac boju.

Na wyspie Oesel osiągnięto szybkie postępy. W bezustannem posuwaniu się naprzód nasze pułki piechoty i bataljony rowerzystów odrzuciły wielokrotnie nieprzyjaciela, gdzie tylko opierał się on, nie czekając przybycia artylerji.

Półwysp Zworbe odcięty został od północy, podczas gdy ogień naszych okrętów nie pozwolił baterjom lądowym rozpocząć ich akcji.

Steiny przed pływającym Arensburgiem i posuwamy się naprzód we wschodniej części wyspy, w której rosyjskie siły zbrojne uchodzą pośpiesznie w kierunku wschodniego jej brzegu, ażeby cofnąć się na wyspę Moon połączoną nasypem z wyspą Oesel.

Nasze łodzie podwodne wtargnęły na wody między Oesel a Dagee i w ponownych potyczkach wyparły do cieśniny Moon rosyjskie morskie siły zbrojne.

Z rosyjskiego frontu lądowego i z Rumunji nie nadeszły wiadomości o większych działaniach bojowych.

Front macedoński.

Sytuacja nie ulega zmianie.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Echa zajął wyspy Oesel.

STOKHOLM 16 | 10. Pet. Ag. Tel. donosi, że według danych ministerjum marynarki w lądowaniu nieprzyjaciół na wyspie Oesel wzięto udział 8 wielkich okrętów bojowych, 12 krążowników lżejszych, 40 torpedowców i 30 poławiaczy min.

Ustąpienie sekretarza stanu v. Capelle.

BERLIN 16 | 10. Na czele wydania wieczornego „Lokalanzeiger“ donosi:

Sekretarz stanu marynarki państwowej, v. Capelle, doręczył podanie o dymisję, wyluszczając powody swej prośby.

Danja o patencie.

Wiadomość o proklamacji państw centralnych w sprawie polskiej z 12 z. m. przyjęta została w Danji prawie zupełnym milczeniem. Pisma zadowolniły się podaniem treści patentu, ewentualnie podaniem głosów prasy niemieckiej. Jedynie „Berlingske Tidende“ i „Politiken“ umieszczyły artykuły.

Wnioski wszechniemców.

W Kassel na zebraniu wszechniemców general' pozasłużbowy Liebert postawił wniosek, aby:

1) Rozluźnić stosunek między Ukraińcami a Rosjanami.

2) Oderwać od państwa, rosyjskiego obce ludy: Polaków, Litwinów, Łotyszów, Finlandczyków.

Na tej jedynie drodze można oddalić od Niemiec niebezpieczeństwo rosyjskie.

Co do Inflant, los ich rozstrzygnie się po wojnie. Prawdopodobnie trzeba będzie obsadzić je aż do jeziora Pejpus.

Usiłowania Finlandji do odzyskania niezależności Niemcy powinny z wielu względów popierać. Finlandja pragnie stanąć jako czwarte skandyńskie państwo, co by leżało w interesie Niemiec.

Granicę Niemiec trzeba zamknąć dla żydów ze wschodu. W ten sposób jedynie mogą sobie żydzi w Niemczech zapewnić spokój.

Chwila bieżąca.

— Rząd wzbronit dostępu do Moskwy tym osobom, które nie są związane z miastem przez długotrwałe interesy.

— Kanclerz Rzeszy udał się do wschodnich terenów okupowanych.

— Według doniesienia Pet. Ag. Tel. rząd tymczasowy nazaczył termin otwarcia sejmów fiński i rumuński na dzień 1 listopada.

KRONIKA.

Z żałobnej karty.

Wczoraj nadeszła do Częstochowy żałobna wiadomość, że starszy syn znanej w Częstochowie rodziny oby-watełskiej s. p. Konrad Gornig zakończył życie w Rumunji, jako spełniający powinność wojskową w armji ces. niemieckiej.

Z pogrzebu s. p. Stanisława Jełowickiego.

W ubiegły poniedziałek ciało s. p. Stanisława Jełowickiego przeniesione zostało z Sabinowa do kościoła św. Barbary.

We wtorek o godz. 9 i pół rano rozpoczęło się nabożeństwo żałobne. Mszę św. przed wielkim ołtarzem odprawił ks. kan. Nassalski.

W czasie nabożeństwa pienia ża-

łobne wykonał p. E. Makosza, a także chórw, które odśpiewały Mszę swiętego kompozycji. Po Mszy s. p. Kłobzewski odśpiewał „O panie co losy“ — Montuski. Straż honorową przy zwłokach pełnili członkowie Straży Ogniowej.

Pe sakończonem nabożeństwie orszak żałobny poprzedzony sztandarem Straży ogniowej i Kółek rolniczych p. r. św. Barbary, oraz orkiestra Straży ruszył na miejsce wiecznego spoczynku.

Kondukt żałobny prowadził ks. kan. Nassalski w otoczeniu okolicznego duchowieństwa i ojców paulinów.

Zwłoki zmarłego wśród kwiecia i wieńców dowieziono do Rynku Wieluńskiego na karawanie, skąd na barkach członków Tow. Roln., kolejajny Herbkiej drogi i strażaków zostały doniesione do miejsca wiecznego spoczynku na cmentarzu św. Rocha.

Na pogrzebie, oprócz licznie zebranych przyjaciół, znajomych i podwładnych zmarłego, byli obecni przedstawiciele różnych sfer i władz polskich, oraz delegaci straży z Noworadomska, Truskolas i Częstochowianki. Liczne wieńce i moc kwiecia świadczyło, jaką sympatją cieszył się zmarły wśród szerszych warstw społeczeństwa miejscowego.

Niech mu ziemia lekka będzie!

Na cmentarzu w pięknych i treściwych słowach scharakteryzował życie zmarłego jako urzędnika kolei herbkiej, prezesa Straży ogniowej i dyr. Tow. Rolniczego, przeoszcz parafii Kenopiska ks. Henryk Kotawski.

W imieniu Straży Ogniowej żegnał zmarłego p. M. Jurakowski, kreśląc zasługi zmarłego dla tej instytucji.

Po odśpiewaniu przez duchowieństwo modłów żałobnych, ciało zmarłego złożono w murowanym grobie, a chóry wykonały pieśń żałobną, oraz orkiestra Straży pożegnała swego prezesa na wieczny spoczynek.

Dzień 100-lecia zgonu Kościuszki w Częstochowie.

Częstochowa przeżyła onegdaj piękny dzień i choć pogoda jesienna skąpiła nam promieni słońca, choć ciężkie chmury mogły być zwiastunami ulewnego deszczu, dzień 15-go października, stulecie zgonu Tadeusza Kościuszki, obfitował w momenty wiele uroczyste, podniosłe i pogodne.

Już o godzinie 8 rano dał się zauważyć na ulicach miasta ruch ożywiony, a o godz. 9 stawili się do apelu na placu ratuszowym szkoły, cechy, instytucje i korporacje, z których każda znalazła właściwe miejsce, wyznaczone w opracowanym przez przewodn. komitetu obchodu inż. B. Hlaskę planie.

Odrąbanie hejnałów na wieżach bazyliki Jasnogórskiej, ratuszowej i kościoła św. Zygmunta rozpoczęło uroczystość.

W sali ratuszowej.

Oświetlona a giorno salę obrad Rady miejskiej punktualnie o g. 9 wypełnili przedstawiciele duchowieństwa w osobach: ks. kan. Fulmana, ks. kan. Nassalskiego, ks. przeora Piotra Markiewicza, ks. ks. prefektów: kan. Ciesielskiego, W. Kneblewskiego i innych, sądownictwa w corpore z prezesem sądu okręgowego M. Kokowskim na czele, delegacja wojska polskiego, oraz przybyli licznie zaproszeni delegaci zrzeszeń i instytucji.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi



Stanisławowi Jełowickiemu,

a w szczególności Szanownemu Duchowieństwu, Członkom Straży Ogniowej Ochotniczej, Częstochowskiemu T-wu Rolniczemu, znajomym i życzliwym składa
Serdeczne Bóg Zapłać

Rodzina.

945

Na wzniesieniu Naczelnik, dłuta artysty rzeźbiarza p. St. Baryńskiego aż bije w oczy swą jasnością bieli gipsu, odbijającego od barwnego tła zieleni i sztandarów.

Cisza. Przerzywa ją na chwilę głos gospodarza miasta nadburmistrza dr. J. Marczewskiego, kreślącego w krótkim, ale jędrnym przemówieniu zasługi Kościuszki i znaczenie jego idei dla przeszłości i doby obecnej.

Prezes Rady miejskiej p. B. Kondratowicz w dłuższym przemówieniu podniósł doniosłość wkrzeszonej przez Naczelnika idei demokratycznej, wreszcie chóry koła pracujących nad rozwojem przemysłu i handlu i synagoga wykonały hymn narodowe.

Pochód wyrusza.

Na placu ratuszowym jeden niezmierny tłum karny, stojący w ordynku oczekuje zakończenia uroczystego zebrania władz municypalnych, co też dzieje się niebawem i przy dźwięku orkiestr uczestnicy zebrania gromadzą się na placu.

Podziwiać należało nadzwyczajny porządek, jaki panował w czasie ustawiania pochodu, a pracę włożoną w to ocenili mogą ci tylko, którzy widzieli, jak przewodniczący komitetu inż. B. Hłasko i komisja pochodowa z komend. Bruhlem na czele niemal w pocie czoła pracowała przed uroczystością, aby wszystko wypadło składnie.

Poprzedzany przez sztandar narodowy, niesiony przez p. Kopydłowskiego w asyście p. I. Tomczyka i rej. Biernackiego i komitet ochodu, pochód na odgłos trąbki wyrusza...

Mrowie młodzieży wszystkich istniejących w Częstochowie szkół prowadzi małeńka, zgrabna, niby tancerka, dziewczynka w różowym kontusiku, mała polka z dumą wiodąca za sobą rzesze zrazu działwy młodszej, wreszcie młodzieży idącej równo, a za nią przedstawiciele duchowieństwa władz municypalnych i państwowych polskich instytucji, korporacji i cechów. Łopocą sztandary, brak tylko choćby jednego promyka słońca, ale złote liście leżą z drzew i ścielą drogę pochodowi, którego czoło dochodzi wreszcie przed szczyt.

Barwna wstęga wije się poprzez aleję Sienkiewicza, orkiestry grają marsze polskie, pochód sunie wreszcie, każda grupa zajmuje swe miejsce przed szczytem.

Nabożeństwo.

Tłumy przed szczytem i tłumy na watach. Organizatorzy pochodu zupełnie może bezwiednie ustawili wszystkie grupy w ten sposób, że patrząc z lotu ptaka, widzi się olbrzymiego orła złożonego u stóp Jasnaj Góry.

Dzwonek. Przeor O. O. Paulinów

ks. Piotr Markiewicz w otoczeniu całego konwentu odprawia uroczystą Mszę św. w czasie której rozbrzmiewa i płynie daleko śpiew chóru Koła prac. nad rozw. przem. i handlu pod batutą p. E. Mąkoszy.

Msza św. skończona. Na przystrojonej kwieciami kazalnicy wstępuje ks. kan. M. Fulman i głosi chwałę Naczelnika, w pięknym patriotycznym przemówieniu podnosi zasługi Kościuszki dla Ojczyzny, jego wielkie zalety, rozwija złotą wstęgą dni jego życia, godziny walki na polu chwały i chwile smutku na obczyźnie, wskazuje na dobroć serca bohatera i składa hołd Stwórcy, że dał nam postać tak świetlaną, żeśmy mieli człowieka, który stanął jako Rejtan drugi i wołał wielkie słowa: nie pozwalam grzebać mej Ojczyzny!

Przed odsłonięciem tablicy.

Po skończonem kazaniu pochód w tym samym, jak poprzednio wzorowym porządku, wyrusza przy dźwięku melodji Kosciuszzkowskich w stronę ul. Teatralnej, gdzie przed domem Tow. Poż. Oszczędn. odsłoniętą ma być tablica pamiątkowa.

Na prowizorycznym wzniesieniu stają: nadburmistrz dr. J. Marczewski i prezes komitetu inż. B. Hłasko. Po krótkim okolicznościowym

przemówieniu nadburmistrza inż. B. Hłasko wznosi z zapalem okrzyk Niech żyje Polska! i w tym momencie spada zastona, okrywająca tablicę i oczom zebranych tłumów ukazuje się napis: Ulica Tadeusza Kościuszki 15 | 10 Anno MCMXVII, poczem wszystkie orkiestry jednocześnie grają: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Częstochowa, w miarę warunków obecnych, godnie uczęła 100-ną rocznicę zgonu męża, który, jak mówi J. U. Niemcewicz „nie dał upaść swym rodakom bez chwały, cnotami swemi imię polskie upiększył“.

Miasto nasze na dzień uroczysty przydzieli szatę odświętną, flagi narodowe i udekorowane okna wystawowe świadczyły o chęci zmanifestowania swych uczuć wobec pamięci bohatera.

Z pośród udekorowanych balkonów i okien sklepowych wyróżniały się balkon dyr. J. Nowińskich przy ul. Dojazd 8 p. J. Cholewickich przy ul. Szkolnej, Stow. Rzem.-Przem. gdzie balkony udekorowano według pomysłu p. T. Kis-ra, firm: J. Grochowska, St. Jastrzębskiego, „Riviera“ i innych.

Widowisko galowe w teatrze „Odeon“ poprzedziło piękne pod każdym względem przemówienie prezesa komitetu inż. B. Hłaski, owiane czarem poezji i prawdzi-

wego piękna, przytem wypowiedziane z nadzwyczajną maestrią i uwzględnieniem wymagań wzorowej dykcji.

Jedynie drugiemu z kolei mówcy przypada w udziale niewdzięczna rola skreślenia życiorysu Kościuszki, którego bogate pasmo życia od kolebki aż do zgonu, ilustrowane przytem licznymi cytacjami, wymagało poświęcenia mu specjalnego odczytu. O całości wieczoru powie słów kilka poniżej nasz sprawozdawca muzyczny.

Wieczór ku czci Tadeusza Kościuszki.

Według zapowiedzi, odbył się w sali teatru „Odeon“ wieczór uroczysty, wobec wyjątkowo licznie zebranej publiczności, która przybyła w celu zmanifestowania uczuć swych i czci dla bohatera narodowego—Tadeusza Kościuszki.

Słowo wstępne, którego główną osnową i myślą przewodnią były wyjątki z hymnu „Boże coś Polskę“ — wypowiedział inż. B. Hłasko, prezes Komitetu Obchodu. Słowo to, wypowiedziane jędrnie i treściwie, a przejęte głębokiem poczuciem patriotyzmu, wywarło trwałe i niezatarte wrażenie, poczem chór „prac. nad rozw. przem. i handlu“ wykonał pod batutą p. Edwarda Mąkoszy, hymn narodowy z akompaniamentem zespołu smyczkowego w układzie dyrygenta.

Bardzo szczegółowy, a starannie i wyczerpująco opracowany życiorys Tadeusza Kościuszki — wypowiedział dr. Stan. Nowak, przytaczając wiele szczegółów ważnych, a nie wszystkim może znanych.

Po 15 to minutowej przerwie — chóry „pracujących nad rozw. przem. i handlu“ wykonały kantatę, napisaną na cześć Kościuszki w r. 1904 przez Michała Swierzyńskiego, wykonaną w o c z a s na rynku krakowskim. Wspaniały ten utwór, a wsparty akompaniamentem zespołu smyczkowego — brzmiał imponująco i niezwykłe uroczyście. Trudną kantatę, chóry, zasobne w piękne i czyste głosy wykonały pod batutą p. E. Mąkoszy bardzo dobrze.

Liczny bardzo zespół smyczkowy, a składający się z najlepszych sił wykonawczych w mieście — pod dyrekcją p. Karola Wopaleńskiego, odegrał Elegję St. Moniuszki, utwór o charakterze nastrojowym, a toczącem tą swojską rzewnością, która cechuje twórczość naszego pieśniarza; drugim numerem był „polonez elegijny“ Noskowskiego, również swojski co do treści, a stylem dostrajający się do danej chwili. Trzecim numerem był „Marsz Uroczysty“, napisany na pamiątkę obecnie oczczonej 100 letniej rocznicy śmierci Bohatera, a osnuty zasadniczo na motywie tria z poloneza Kościuszki.

Zespół smyczkowy pod sprawną batutą p. K. Wopaleńskiego, wywiązał się z zadania nadspodziewanie

grając czysto i cieniując starannie. Zorganizowaniem zespołu, sprowadzeniem z Krakowa „kantaty”, oraz instrumentowaniem wykonanych na wieczorne utworów, zajmował się p. St. Smuga, przez co wielce przyczynił się do uświetnienia części muzycznej wieczoru. Uroczysty ten wieczór zakończyła geneza duchowa postaci Kościuszki, streszczona znakomicie i po literacku przez panią M. Bogusławska. L. Wawrzynowicz.

Odwołanie koncertu.

Zapowiedziany na 18 bm. koncert p. St. Orzełskiego z powodu niedyspozycji głównego wykonawcy został odwołany, a ponownym terminie nastąpią zawiadomienia. Bilety ważne i nadal.

Podrabiana sacharyna.

W sprzedaży pojawiły się pastylki, następujące sacharynę, które nie mają nic wspólnego z sacharyną. Po

wrzuconiu do herbaty, pastylki te nie dają najmniejszego smaku.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia prenumeraty „Gońca” Częstochowskiego.

Dwa powozy na gumach w dobrym stanie do sprzedania wiad. Kawia Nr. 23 933

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

Program od środy 17 do niedzieli 21 Października włącznie

ŻYWA POSYŁKA

Dramat w 5-ciu wielkich częściach z udziałem słynnego detektywa-hypnotyzera **TALARSO.**

Jaś tajemniczy złodziej (bardzo komiczne)

Odkrycie bieguna północnego (Zdjęcie z natury)

Nad program: Zdjęcie z Obchodu Kościuszkowskiego 1817-1917 w Częstochowie 15 Października.

Orkiestra koncertowa pod dyrykcją M. SZULCA. Szczegóły w programach i afiszach.

Lekarz Dentysta

Stefan Barylski

ul. Panny Marji Nr. 49

przyjmuje od 10-12 i 3-8
Ceny przedwojenne.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Marji № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 8-1 i od 8-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Koza przybiła się do odebrania ul. Parkowa Nr. 14 Tomalewski 939

Teatr „ODEON”

Program od wtorku 16 do soboty 20 Października

1-szy obraz z Serji wielkich arcydzieł filmowych na rok 1917/18.

Tańczący Błazen

Nieporównana pod względem treści i wykonania tragedia w 5-ciu aktach. — W roli głównej sława wszechświatowa, słynny artysta duński **Harryson** (Waldemar Psylander.)

Nad program: Wakacje Jasia (Wyborna komedia w wykonaniu młodociennych artystów amerykańskich.)

Anonsi: W krótkie wystawimy 1-szy polski obraz nowej serji na rok 1917/18

„Jego ostatni czyn”

w wykonaniu ulubieńców Warszawy, z **J. Węgrzynem** i **Polą Negri** w rolach głównych.

Szczegóły w programach. — Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. **ALOJZEGO SALZBERGA.**

Ceny miejsc zwykłe.

Skład maszyn do szycia

The Kasprzycki Company

Częstochowa ul. Panny Marji № 43.

Polecz obuwie na drewnianych podszewach.

T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

„CZĘSTOCHÓWKA”

podaje do wiadomości P. P. Członków i osób zainteresowanych, że biuro i kasa T-wa przeniesione zostały do nowego lokalu ul. Panny Marji № 67. 0251—

Zmiana kuponów.

Od dnia 18. października r. b. obowiązują następujące kupony karty żywnościwej ser. C.	
№ 3. 2 funty soli	za mk. 0,24 fen.
4. 4 luty sody	5 "
5. 1 pudełko proszku mydl.	45 "
6. 1/2 funta kaszy tatarsz.	90 "
7. 1/2 " kaszy jaglanej	90 "
8. 1/2 " mąki tatarsz.	60 "
9. 4 luty kawy mielonej	30 "
10. 8 lutow mydła twardego	1,40 "
11. 8 lutow mydła szarego	1,10 "
12. 2 pućelka zająłek	21 fen.

Powyższe artykuły nabywać można w sklepach detalicznych Deputacji na mocy przedstawionych kuponów aż do odwołania. Do-

tychczasowe kupony Nr. 12-19 ser. B. ważn są tylko do Środy dn. 17 | X. r. b. włącznie.

Miejska
DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA
w Częstochowie.

Ofiary:

O. O. Paulini z Jasnej Góry na Samopomoc Straży Ogniowej im. Stan. Jełowickiego mk. 20 kwit 316. Zamiast kwiatów na grób s. p. Stanisława Jełowickiego. Na nędze wyjątkową do uzn. red. podpruceznik Marjan Dąbrowski z żoną mk 20 kwit 315.

Dr. Paweł Broniatowski zamiast kwiatów na grób s. p. St. Jełowickiego na Samopomoc Strażacką Mk. 25 kw. 317.

Dr. K. Okuszeko

Przyjmuje od 1 Sierpnia w godz. p. p. 4-6-jej choroby wewnętrzne i dziecięce
Teatralna 16-II piętro, Częstochowa.

DOKTOR MEDYCYNY

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21.

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu. 807—

Zgubiono 1 bucik z prawej nogi z pończochą łaskawy znalazła raczy złożyć w Gońcu 940-

Do sprzedania dom po restauracji 2 morgi ogrodu z zabudowaniami gospodarzemi w cenie 16,000 Rudnik Wieluńska Ząrebski 942-

Poszukuje się lokalu 4-5 pokoj kuchnia oświetlenie elektryczne. Oferty ul. P. Marji 56 Ispokcja Szkolna. 944-

Koza do sprzedania Wieluńska 8 Nr. Stróż. 941-

Potrzebny stróż albo stróżka ul. Teatralna Nr. 46. 948-

Redaktor - wydawca P. D. Witkoszewski.